

# kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER



FOT. GRZEGORZ NAROJCZYK

## Budżet i inwestycje dobrze wykonane

☉ Zarząd Dzielnicy przedstawił dane dotyczące wykonania budżetu Wawra w 2011 r., a Rada Dzielnicy głosując nad nim uznała po dyskusji, że jest to dobry wynik. Całkowity budżet, obejmujący dochody, wydatki bieżące oraz majątkowe, czyli inwestycyjne, został zrealizowany w 99,6 proc. W ciągu 2011 r. plany inwestycyjne wykonane zostały w 89,13 proc. Zaawansowana została budowa przedszkola integracyjnego przy ul. Świebodzińskiej, wykonano ponad 700 m ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Widocznej i Szpotańskiego, powstał nowy, bardzo ładnie położony plac zabaw dla dzieci na terenie Nadwiśla (na zdjęciu), ocieplono całkowicie budynek Zespołu Szkół nr 70 w Radości, prawie zakończono prace na budowie dzielnicowego parkingu w Falenicy. Przedłużona została ul. Mozaikowa od Halnej po budynki komunalne przy Ciepelowskiej w Falenicy, powiększony został teren rekreacyjny przy przedszkolu „Pluszowego Misia” w Marysinie Wawerskim, nową nawierzchnię zyskała ul. Derkaczy.

»2-3

## Szkolne zespoły sprawdzają się

Niż demograficzny dotknął gimnazja i licea. W innych dzielnicach podejmowane są niepopularne wśród społeczeństwa decyzje o zamykaniu placówek szkolnych ze względu na ich niedostateczne wykorzystanie. W Wawrze sposobem na rozwiązanie problemu stało się tworzenie zespołów szkół, co jest edukacyjnie i ekonomicznie uzasadnione, a nie budzi tak wielu kontrowersji. Po kilku miesiącach funkcjonowania ZS nr 114 (Gimnazjum nr 103 i XXVI LO), ZS nr 115 w Marysinie Wawerskim oraz nr 116 na Sadulu, odbyły się spotkania burmistrz Jolanty Koczorowskiej, pomysłodawczyni takich rozwiązań, z Radami Rodziców i z pedagogami. Jak się okazało, zespoły szkół sprawdzają się w praktyce.

»2-3

## Filia Muzeum Literatury w Aninie

W Aninie przy ul. Trawiastej 29, po kilkumiesięcznej zaledwie adaptacji, powstała filia Muzeum Literatury. Sfinansowano ją kwotą 1,7 mln zł, pochodzącą z funduszy samorządu Województwa Mazowieckiego. Zgromadzono w niej ok. 3,5 tys. starych książek, dotąd zalegających w magazynach i tych, które były zgromadzone w Bibliotece Polskiej w Paryżu, odtworzono gabinet – miejsce pracy Melchiora Wańkowicza, jest salonik, w którym będą się mogły odbywać spotkania literackie, na co liczy Oddział Anin Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, a jedną z kondygnacji przeznaczono na pracownię konserwatorską, której muzeum bardzo dotąd brakowało, a w której stare druki odzyskują swój dawny wygląd.

»5

“

Stefan Baryga (na zdjęciu), między innymi fryzjer z kilkudziesięcioletnim stażem pracy, jest jedną z niebanalnych, a jednocześnie zwyczajnych postaci, uwiecznionych na taśmie przez uczestników zajęć filmowych, organizowanych dla młodzieży przez Stowarzyszenie „Serduszek dla Dzieci”. Film o nim zaprezentowano w Kinokawiarni Stacja Falenica.

»7



FOT. AM

## SPIS TREŚCI

### WKRÓTCE REKRUTACJA DO PRZEDSZKOLI

»4

W roku szkolnym 2012/2013 Wawer będzie dysponował 368 miejscami dla trzylatków w publicznych placówkach przedszkolnych. I raczej trudno się spodziewać, aby po rekrutacji były w nich wolne miejsca.

### KONTROLE UMÓW ZA WYWÓZ ODPADÓW

»4

Jeszcze przez 16 miesięcy będzie obowiązywał obecny system pozbywania się odpadów komunalnych przez mieszkańców. Nowe rozwiązania pojawią się od 1 lipca 2013 r. Do tego czasu trwać będą kontrole umów.

## KURIER SAMORZĄDOWY

Marek Wilczyński  
nowym radnym

Po rezygnacji Jarosława Jankowskiego z pracy w Radzie Dzielnicy Wawer, jego miejsce zajął Marek Wilczyński. Został zaprzysiężony na sesji RD 16 lutego.

Mieszkaniec Falenicy, inżynier, lat 71, żonaty, emeryt. Pracował jako główny specjalista w Centralnym Ośrodku Sportu oraz w Instytucie Sportu, gdzie zajmował się normalizacją i certyfikacją sprzętu. Był członkiem Krajowej Rady Normalizacji. Wieloletni działacz osiedlowy. Powrócił do Rady Dzielnicy po przerwie w poprzedniej kadencji. Tel. 505 123 620, e-mail: wiljur@interia.pl



FOT. AM

## KURIER EKOLOGICZNY

Odpady zgłoś  
EKON-owi

Stowarzyszenie Niepełnosprawni dla Środowiska EKON odbiera z firm bezpłatnie papier, kartony, folie, plastikowe butelki po napojach, szklane butelki, słoiki, a także wyeksploatowany lub zepsuty sprzęt radiowo-telewizyjny oraz elektryczne artykuły gospodarstwa domowego. Zgłoszenia odbioru przyjmuje w dni powszednie, w godzinach pracy, Włodzimierz Kalata, tel. 513 595 077.

**kurier  
wawerski**  
DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

Wydaje Urząd m.st. Warszawy dla dzielnicy Wawer

Adres redakcji:

04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1, I piętro, pok. 126

Redaktor naczelny: Andrzej Murat

tel. (22) 443 68 18, 501 671 005

e-mail: amurat@um.warszawa.pl

Skład i druk: www.pracowniacc.pl

Nakład: 7 tys. egz.

ISSN 1898-4398

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

KURIER URZĘDOWY | PLAN DOCHODÓW WYKONANY W PRAWIE 100 PROC., INWESTYCJI – W OKOŁO 90 PROC.

Budżet i inwestycje dobrze  
wykonane

● Zarząd Dzielnicy przedstawił dane dotyczące wykonania budżetu Wawra w 2011 r., a Rada Dzielnicy głosząc nad nim po dyskusji uznała, że jest to dobry wynik.



FOT. AM

Na ociepleniu budynku Zespół Szkół nr 70 zaoszczędził spore kwoty wydawane dotąd na ogrzewanie

DZIELNICOWE DOCHODY OGÓLEM,  
UZYSKANE W 2011 R.

Ogółem wyniosły 42,4 mln zł, w tym bieżące to ponad 39,2 mln zł, z czego 20,6 mln zł pochodzi z podatków i opłat lokalnych, 9,2 mln zł z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste, z najmu i dzierżawy mienia, z czynszów mieszkaniowych, 8,5 mln zł m.in. z usług, odsetek i z innych dochodów dzielnicy, a 3,2 mln zł to dochody majątkowe ze sprzedaży nieruchomości i lokali mieszkalnych.

Całkowity budżet, obejmujący dochody, wydatki bieżące oraz majątkowe, czyli inwestycyjne, został zrealizowany w 99,6 proc. W ciągu 2011 r. plany inwestycyjne wykonane zostały w 89,13 proc.

Nie mniej ważne od zrealizowania dochodów dzielnicy jest to czy poradzono sobie z wydatkami. Jest to miernik sprawności działania władz i ich gospodarności.

Zawsze największe zainteresowanie wzbudzają plany oraz realizacja zadań inwestycyjnych.

W 2011 r. wydatki inwestycyjne zostały pierwotnie ustalone w wysokości nieco ponad 23,2 mln zł. Kwota ta wynikała z planów inwestycyjnych nakre-

KURIER OŚWIATOWY | WAWERSKI SPOSÓB NA NIŻ DEMOGRAFICZNY

## Szkolne zespoły sprawdzają się

● Gdy w innych dzielnicach wrze z powodu zamykania niektórych szkół, w naszej dzielnicy sytuacja nie jest nerwowa. Kilka miesięcy wcześniej powstały trzy nowe zespoły, w których łatwiej walczyć ze skutkami niżu demograficznego, widocznego ostatnio w gimnazjach oraz liceach.

Połączone zostały ze sobą funkcjonujące pod jednym dachem SP nr 195 z Gimnazjum nr 105 w Marysinie Wawerskim, SP nr 86 z Gimnazjum nr 102 w osiedlu Sadul oraz Gimnazjum nr 103 w Międzylesiu z XXVI LO w Aninie.

Utrzymywanie dwóch odrębnych placówek w jednym budynku wydało się nowym rozwiązaniem dla dzielnicy nieracjonalne. W czasie niżu demograficznego wyludniły się sale lekcyjne w gimnazjach i w liceum anińskim, a koszty utrzymania tych placówek pozo-

**WYDATKI OGÓŁEM W 2011 R.**

Plan wydatków to 166,1 mln zł, wykonano je w 95 proc. Z tej kwoty np. tylko na edukację wydano ponad 82 mln zł, na ład przestrzenny i gospodarkę nieruchomości – 12,6 mln zł, na utrzymanie i remonty dróg – ok. 3,3 mln zł, na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – 1,5 mln zł, na ochronę zdrowia i pomoc społeczną – 19,2 mln zł, na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego – 4,7 mln zł, na sport i rekreację – 5,8 mln zł, na utrzymanie Urzędu Dzielnicy i struktur samorządowych – 18,2 mln zł.



Ulica Mozaikowa została dociągnięta do wysokości budynków komunalnych stojących przy ul. Ciepeliowskiej

ślonych przez władze poprzedniej kadencji. Nowe władze dokonały w ciągu pierwszych miesięcy swojego działania racjonalizacji przewidywanych wydatków, aby dotyczyły zadań uznanych przez nie za priorytetowe i aby gwarantowały ich realizację. Ostatecznie na inwestycje postanowiono przeznaczyć w 2011 r. kwotę 15,8 mln zł, różnicę przenosząc do wydania w latach następnych, po odpowiednim przygotowaniu zadań do realizacji. Okazało się bowiem, że wiele planów, np. dotyczących budowy dróg, jest niemożliwych do zrealizowania ze względu na przedłużające się procesy wykupu gruntów. Przykładem niech będzie jedna z działek pod ul. XVIII Projektowaną, na wykup której trzeba było czekać, z przyczyn proceduralnych i długiej drogi odwoławczej, aż pięć lat.

Jak zapewniał radnych wiceburmistrz Adam Godusławski, lepsze przygotowanie inwestycji i ich permanentny monitoring pozwolą wydać przesunięte środki w następnych latach. A zatem wydatki

inwestycyjne w 2012 r. będą wynosiły nie 10,95 mln zł, a 20,6 mln zł.

W trakcie roku zwiększono środki na wykup gruntów pod ul. XVIII Projektowaną, Radliową, Mozaikową, Brzoskwinową. Nie udało się jednak wykupić gruntów pod ul. Gruszy i pod ul. Panny Wodnej. Obecne władze odsuwają w czasie budowę Centrum Sportu i Rekreacji w Miedzeszynie, inwestycja ta miałaby bowiem kosztować ponad 50 mln zł.

Analiza drogowych planów dowiodła, że często wykupy gruntów znacznie przewyższają samą inwestycję. Z tego też względu zrezygnowano w 2011 r. z budowy dalszego odcinka ul. Planetowej, ul. Strzegomskiej, Świebodzińskiej, Porostowej, Czarnałęckiej. Zamieniono na ul. Kadetów lokalizację budowy przedszkola przy ul. Węglarskiej ze względu na teren nie do końca odpowiadający standardom oświatowym. Bardzo dużą wagę przykładają obecne władze do kontroli wykonywanych inwestycji. – Badamy je –



Wzdłuż ul. Wydawniczej i Szpotańskiego zbudowana została ścieżka rowerowa z prawdziwego zdarzenia oraz nowy chodnik

**NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE REALIZOWANE W 2011 R.**

Największą była budowa przedszkola przy ul. Świebodzińskiej na terenie Międzyzlesia, na co było przeznaczonych ok. 5 mln zł, budowa dalszego odcinka ul. Mozaikowej za 1,9 mln zł, budowa ul. Derkaczy za ok. 1,6 mln zł, ul. Radliowej za 1 mln zł, parkingu w Falenicy – nieco ponad 700 tys. zł, ocieplenie Zespołu Szkół nr 70 przy ul. Bajkowej – ponad 750 tys. zł, budowa chodnika i ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Wydawniczej i Szpotańskiego – ponad 720 tys. zł.

stawały na niezmiennym poziomie. Nauczycielom trudno było zapewnić wymagane pensum obowiązkowych godzin, szukali więc częściowego zatrudnienia poza macierzystymi szkołami. Każda placówka miała własną dyrekcję, własne sekretariaty, własnych pracowników szatni, dozorców. Jedną drugą wystawiała rachunki za energię elektryczną, za gaz, ciepłą i zimną wodę, zwiększając stopy dokumentów.

Proces tworzenia nowych zespołów nie był łatwy, naruszał bowiem istniejący stan rzeczy, do którego przyzwyczaili się i rodzice, i kadra pedagogiczna. Z drugiej strony zwłaszcza przykład Zespołu Szkół nr 70 w Radości pokazywał, że takie rozwiązanie organizacyjne ma sens zarówno edukacyjno-wychowawczy, jak i ekonomiczny.

Po kilku miesiącach funkcjonowania nowych zespołów szkół odbyły się w nich spotkania Rad Ro-

dziców i gron pedagogicznych z burmistrz Jolantą Koczorowską, inicjatorką tych nowych rozwiązań. Cóż się okazało? Nie sprawdziły się czarne scenariusze. W każdym z nowych zespołów działa jedna wspólna dla podstawówek i gimnazjów (w ZS nr 114 gimnazjum i liceum) Rada Rodziców. Lepiej wykorzystani są nauczyciele i sale lekcyjne. Uczniowie podstawówek integrują się ze społecznością gimnazjalistów. Nauczyciele ze szkół podstawowych prowadzą także lekcje w gimnazjach, jeśli posiadają odpowiednie kwalifikacje, a ci z gimnazjów w podstawówkach, co wpływa na podniesienie poziomu nauczania. Rodzice dzieci ze szkół podstawowych przekonują się do poziomu reprezentowanego w gimnazjach, jest więc nadzieja, że klasy gimnazjalne nie będą w nowym roku szkolnym świecili pustkami. Na połączeniu Gimnazjum

nr 103 z XXVI LO zyskało to pierwsze, bo będzie miało, od nowego roku szkolnego, po zakończeniu adaptacji budynku przy ul. Alpejskiej, do dyspozycji nowoczesne boisko, którego w Międzyzlesiu nie posiadało. Na Marysinie z kolei będzie można zrezygnować ze starej kuchni, bo w części gimnazjalnej jest nowsza, ostatnio nieużywana z braku zainteresowania obiadami.

Na tych zmianach nie koniec, trwają przygotowania do utworzenia kolejnego zespołu, składającego się ze SP nr 140 i Gimnazjum nr 104 w Radości.

A gdy pojawi się niż demograficzny, obejmujący roczniki szkół podstawowych, zwiększy się liczba uczniów w gimnazjach i liceach. Wtedy wystarczy sale przystosowane do uczniów podstawówek dostosować do potrzeb gimnazjalistów.

**Andrzej Murat**

KURIER EKOLOGICZNY | KONTROLE OBOWIĄZKU POZBYWANIA SIĘ ODPADÓW KOMUNALNYCH

## Oporni mogą być surowo ukarani

Nowy system odbioru śmieci w Warszawie zmieni się dopiero od 1 lipca 2013 r., warto zatem wiedzieć, że do tego dnia obowiązują dotychczasowe przepisy.

To znaczy, że to na właścicielach posesji lub ich najemcach spoczywa obowiązek pozbywania się na swój koszt odpadów komunalnych – stałych i płynnych. W przypadku tych pierwszych należy dokonywać segregacji, aby na wysypiska śmieci trafiały tylko takie, które ulegną rozkładowi. Zatem w jednym worku należy gromadzić odpady biodegradowalne (rozkładające się), a w innych oddzielnie papier, szkło, metale (lub w jednym łącznie). Umowy na odbiór odpadów muszą być podpisane z firmami posiadającymi odpowiednie uprawnienia. Ich wykaz znajduje się na stronie internetowej Biura Ochrony Środowiska m. st. Warszawy. Zlecenie odbioru odpadów czy to stałych, czy to płynnych z przedsiębiorcami nieposiadającymi takich uprawnień powoduje, że umowy z nimi są nieznanawane przez kontrole.

W dalszym ciągu, do czasu wejścia w życie nowych rozwiązań dotyczących odbioru odpadów, gdy to gmina Warszawa weźmie na siebie ten obowiązek, wydział ochrony środowiska dzielnicy, Zarząd Oczyszczania Miasta oraz Straż Miejska upoważnione są do przeprowadzania kontroli w jaki sposób właściciele posesji wywiązują się z nałożonego na nich obowiązku pozbywania się odpadów i segregacji tych stałych.

W praktyce wygląda to w ten sposób, że wydział ochrony środowiska przygotowuje wykazy właścicieli nieruchomości, którzy nie mają zawartych umów z przedsiębiorcami na odbiór odpadów. Te wykazy powstają na podstawie bazy zawartych umów lub informacji od mieszkańców, którzy doskonale orientują się, kto z sąsiadów nie opróżnia szamba, nie segreguje odpadów komunalnych. Listy te wysyłane są do Zarządu Oczyszczania Miasta,



Takie obrazki świadczą o tym, że nie wszyscy właściciele nieruchomości i prowadzący działalność gospodarczą mają podpisane umowy na wywóz śmieci, bo podrzucają je gdzie się tylko da

który ustala terminy kontroli i powiadamia o zamiarze ich przeprowadzenia Straż Miejską. ZOM informuje właścicieli nieruchomości o zamiarze przeprowadzenia u nich kontroli, aby mogli przygotować do wglądu umowy oraz faktury wystawiane przez przedsiębiorstwa asenizacyjne.

Po tym następuje kontrola zakończona wręczeniem właścicielowi nieruchomości protokołu. W przypadku dwukrotnej nieobecności osób na terenie nieruchomości w dniach kontroli, inspektorzy zostawiają w skrzynce pocztowej informację, że właściciel zobowiązany jest zgłosić się do wydziału ochrony środowiska z umowami, aneksami do nich i dowodami opłaty za wymagane przepisami usługi.

Jeśli właściciele posesji zlekceważą wezwanie do okazania wyżej wymienionych dokumentów, wydział ochrony środowiska, ZOM i Straż Miejska dokonują jeszcze jednej kontroli, tym razem nakładając już na właścicieli nieruchomości sankcje przewidziane pra-

wem. A wydział wydaje decyzję o zastępczym wykonaniu obowiązku usuwania odpadów, co oznacza, że właściciel będzie obciążony maksymalnymi stawkami za opróżnienie szamba i odbiór odpadów.

Podczas kontroli ujawniane są nierzadkie przypadki posiadania przez właścicieli posesji nieszczelnych zbiorników na odpady ciekłe. Świadczy o tym brak umowy na ich wywóz lub zbyt sporadyczne ich opróżnianie. Niektórzy sądzą, że są w zgodzie z przepisami, gdy mają szamba tzw. przelewowe, do których dodają środki rozkładające nieczystości. Otóż tkwią w błędzie, zbiorniki te są nieodpowiednie. W takim przypadku informacja o tym trafia do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który zleca swoją kontrolę, a gdy wyniki się potwierdzają, nakłada na tych, którzy zatrują środowisko, wysokie kary pieniężne, znacznie przewyższające koszty wywozu nieczystości, nie mówiąc o tym, że trzeba wybudować nowe szambo.

W krajach zachodnich, w których świadomość konieczności ochrony środowiska jest znacznie wyższa niż u nas, nie do pomyślenia jest omijanie prawa dotyczącego usuwania odpadów bytowych. Jeśli ktoś się uchyla od tego obowiązku, do odpowiedniego urzędu trafia tzw. zawiadomienie obywatelskie, u nas traktowane jako donos. W Polsce tych zawiadomień obywatelskich jest niewiele z różnych względów. Albo obawiamy się reakcji sąsiadów, albo sami nie jesteśmy w porządku, ale wtedy musimy się liczyć z tym, że jeśli pod bokiem mamy nieszczelne szambo, wtedy pijemy wodę zanieczyszczoną groźnymi dla organizmu bakteriami.

Nowe rozwiązania zapewne spowodują, że nie będzie się opłacało wywozić odpadów komunalnych do lasu lub podrzucić ich przy ulicznych koszach na śmieci.

Henryka Murat

W 2011 r. przeprowadzono w Wawrze 3268 kontroli.

KURIER OŚWIATOWY | W WAWRZE JEST 368 MIEJSC DLA 3-LATKÓW

## Wkrótce rusza rekrutacja do przedszkoli

Od 12 do 26 marca będą trwały zapisy dzieci do przedszkoli. Do 17 marca br. do godz. 15 nastąpi weryfikacja podań. Do 30 będzie można uzupełnić dokumenty stwierdzające spełnienie kryteriów ustalonych do przyjęcia dziecka. 19 kwietnia o godz. 15 nastąpi ogłoszenie I listy dzieci zakwalifikowanych do przyjęcia, a 27 kwietnia – ogłoszenie II listy, zweryfikowanej po uzyskaniu od rodziców woli zapisu. Od 30 kwietnia do 11 maja odbywać się ma nabór na wolne miejsca.

Dzieci samotnych uzyskują 128 pkt, podobnie jak matki lub ojcowie, wobec których orzeczono stopień niepełnosprawności, całkowitą niezdolność do pracy, niezdolność do samodzielnej egzystencji, a także dzieci umieszczone w rodzinach zastępczych.

Po 32 pkt przysługują, gdy rodzice pracują, uczą się w trybie dziennym lub prowadzą pozarolniczą

działalność gospodarczą, gdy samotnie wychowują dziecko pracując lub ucząc się dziennie i rozliczającym podatek dochodowy w Warszawie. Dokumentami potwierdzającymi płacenie podatków w stolicy jest przedstawienie pierwszej strony PIT, potwierdzenie nadania PIT na pocztie lub wydruk pierwszej strony z Internetu.

Po 16 pkt dostaną składający podanie, gdy rodzeństwo dziecka kontynuuje w roku 2012/13 edukację w przedszkolu pierwszego wyboru oraz gdy dziecko pochodzi z placówki opiekuńczo – wychowawczej lub gdy rodzice objęci są nadzorem kuratorskim lub pomocą asystenta rodziny.

Na 8 pkt może liczyć rodzina, jeśli dziecko ma rodzeństwo z orzeczonym stopniem niepełnosprawności, na 4 pkt, gdy do tego samego przedszkola

jednocześnie ubiega się o przyjęcie jego rodzeństwo, na 2 pkt gdy dziecko ma dwoje i więcej rodzeństwa poniżej 14 roku życia, a na 1 pkt gdy tylko jeden rodzic dziecka pracuje, uczy się w trybie dziennym lub prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą.

Ważne są dokumenty o uprawnieniach do skorzystania z kryteriów. Np. samotni muszą przedstawić zaświadczenie o stanie cywilnym, wyrok o pozbawieniu praw rodzicielskich drugiej strony lub o separacji, zaświadczenie o odbywaniu przez jednego z rodziców kary pozbawienia wolności. Można złożyć oświadczenia (np. o płaceniu podatków w Warszawie, o separacji), ale trzeba się liczyć z odpowiedzialnością karną, gdyby to nie odpowiadało prawdzie.

KURIER KULTURALNY | STARA KSIĄŻKA DO NAPRAWY

# Filia Muzeum Literatury powstała w Aninie

● Dwukrotnie zaprezentowano władzom filię Muzeum Literatury, która powstała w Aninie. Pierwszy raz marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi, drugi raz burmistrz Wawra Jolancie Koczorowskiej i jej zastępcy Przemysławowi Zaboklickiemu oraz członkom Oddziału Anin Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Filia znajduje się przy ul. Trawiastej 29. Jak pamięta prezes Oddziału Anin TPW Maria Chodorek, przed laty mieściła się w tym budynku porodówka, której była pacjentką. Ostatnio ten budynek, którego właścicielem był Samorząd Województwa Mazowieckiego, nie prezentował się od strony technicznej najlepiej. Aby mógł służyć Muzeum Literatury, które ma siedzibę przy Rynku Starego Miasta i przy ul. Brzozowej, marszałek województwa przeznaczył 1,7 mln zł na jego gruntowny remont.

Przeprowadzony został bardzo sprawnie, wykonano niezbędną izolację termiczną, wymieniono okna, naprawiono dach oraz wzmocniono stropy, aby mogły wytrzymać obciążenie książkami. Pomieszczenia piwniczne zaadaptowano na magazyn książek, a poddasze na pracownię konserwatorską. W specjalnie wykonanych szafach bibliotecznych umieszczono prawie 3,5 tys. woluminów, w tym pochodzące ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu, a zwłaszcza te, które wymagają pilnej konserwacji.

Bo właśnie w Aninie Muzeum Literatury będzie im przywracać dawną świetność. A to dzięki zgromadzonym specjalistycznym urządzeniom, jak prasa, jak oprzyrządowanie do zszywania stron starych książek i formowania skórzanych okładek. Na miejscu wykonywany będzie papier, jakiego dawniej używano do druku książek.

Nie ulega wątpliwości, że w anińskiej filii będą odbywać się spotkania miłośników książek, bo jest w nim salonik literacki. Już widzą się w nim mieszkanki i mieszkańcy Anina, których pasją jest kultywowanie pamięci Gałczyńskiego, Tuwima czy ks. Twardowskiego oraz amatorskie pisanie wierszy. Odwiedzający ten obiekt mogą zobaczyć gabinet pracy Melchiora Wańkowicza. Na masywnym rzeźbionym biurku zgromadzono oprócz walizkowej maszyny do pisania m.in. scyzoryki, linijkę, dawny zszywacz do papieru, kołowrotek z fiszkami, szachy, model drewnianego kajaka, przybory do pisania. Na ścianie zawisła mapa rejonu walk pod Monte Cas-



Salonik, w którym będą się odbywać spotkania literackie. Od lewej burmistrz Jolanta Koczorowska, dyrektor Henryk Banasiuk, Teresa Szymczak redaktor „Między Nami Aninianinami” i zastępca burmistrza Przemysław Zaboklicki

sino. Gabinet mieści wańkowiczowski zbiór prawie 2 tys. zgromadzonych przez niego książek i przedmiot dziwny, wyglądający jak kłęcznik, a w rzeczywistości blat, na którym mistrz siedząc w fotelu opierał dla wygody czytane książki.

Honory domu pełnił wicedyrektor Muzeum Literatury, Henryk Banasiuk. Burmistrz Jolanta Koczorowska przekazała na jego ręce mapę Wawra oraz książki oraz albumy poświęcone dzielnicy i wydane jej nakładem.

am



Filia Muzeum Literatury przy ul. Trawiastej 29



Biurko w gabinecie Melchiora Wańkowicza

KURIER SPOŁECZNY | XVIII EDYCJA SAMORZĄDOWEGO KONKURSU

## Odkryjmy naszych „Wspaniałych”

Trwają przygotowania do XVIII już edycji Samorządowego Konkursu „Ośmiu Wspaniałych”, organizowanego przez Fundację „Świat na Tak”, założoną przez poseł Joannę Fabisiak.

Konkurs adresowany jest do dzieci ze szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej oraz licealnej. Najmłodszy, w wieku od 10 do 13 lat, będą rywalizować w kategorii „Ósemeczek”, a starsi – „Ósemek”. Konkurs kierowany jest do tych, którzy starają się wnieść dobro w otaczający nas świat, są radośni nawet wtedy, gdy nie sprzyja im szczęście, są życzliwi, uśmiechnięci, widzą wokół siebie ludzi mają-

cych życiowe problemy i pomagają im te problemy rozwiązywać. Na wyróżnienie zasługuwać będą: konsekwentna pomoc potrzebującym – ludziom, ale i zwierzętom, zachęcanie rówieśników do działań prospołecznych, podejmowanie służby na rzecz społeczeństwa i środowiska – mogą to być działania na rzecz szkoły, sąsiadów, obcych, ale i rodziny. Z konkursowej praktyki wiadomo, że nie brakuje dzieci i młodzieży poświęcających na prace społeczne swój czas. Pomagają innym w odrabianiu lekcji, niepełnosprawnym w pokonywaniu barier, opiekują się chorymi członkami rodziny, wyręczają schoro-

wanych sąsiadów w pewnych pracach domowych, odwiedzają chorych w szpitalach i hospicjach, zbierają pieniądze na cele charytatywne, opiekują się zwierzętami w schroniskach. Przykłady można mnożyć.

Do konkursu mogą takie osoby zgłaszać nauczyciele, organizacje społeczne, koleżanki lub koledzy, sąsiedzi. Dokumenty zgłoszeniowe i wszelkie konkursowe informacje dostępne są na stronie WWW: wawer.warszawa.pl

Zgłoszenia należy nadsyłać do wydziału kultury UD, ul. Żegańska 1 do 9 marca. 14 marca odbędą się dzielnicowe eliminacje w postaci rozmów z kandydatami. 21 marca nastąpi wawerski finał. W dniach 12 – 13 kwietnia przeprowadzone zostaną stołeczne eliminacje, a w maju zaplanowany jest finał warszawski.

KURIER SĄSIEDZKI | 100 LAT WANDY ŁUSZCZYŃSKIEJ Z MIEDZESZYNA

## Na przekór przeciwnościom losu

Gdyby nie troska syna Andrzeja i synowej Danuty, Wanda Łuszczyńska mogłaby się wybrać na przechadzkę po Miedzeszynie i nie jest wykluczone, że spotkałaby na swej drodze tylko o rok od siebie starszą, dziś już 101-letnią Janinę Kowalewską. Ale licho nie śpi, więc syn i synowa przezornie zamykają bramę posesji. Tylko w lecie pozwalają pani Wandzie przebywać na terenie posesji, na świeżym powietrzu.

15 lutego Wanda Łuszczyńska obchodziła jubileusz 100 lat życia. Drobna, starannie ubrana, z ułożonymi poprzedniego dnia włosami, przyjmowała z tej okazji burmistrz Jolantę Koczorowską.

Urodziła się w Warszawie w 1912 r. Ojciec służył w carskiej armii, pracował na utrzymanie rodziny. Młoda Wanda nauczyła się krawiectwa, które stało się jej pasją na długie lata i sposobem na utrzymanie rodziny.

Pani Wanda wyszła za mąż, za Henryka Łuszczyńskiego, ślub brali w kościele na Nowolipkach. Miała wtedy 21 lat. Pracowała jako krawcowa u Malczewskiej, znanej wówczas firmy, na Mariensztacie. Lubiała tę pracę, wiele się w tej firmie nauczyła. W czasie okupacji mieszkali w kilku miejscach na Woli, później kupili mieszkanie przy Grójeckiej. Przy Towarowej wynajmowali lokal, w którym prowadzili niedużą knajpkę, a mieszkali nad nią. W 1940 r. kupili w Miedzeszynie dom do



Z okazji jubileuszu wizytę Wandzie Łuszczyńskiej złożyła burmistrz Wawra Jolanta Koczorowska

Pani Wanda jest pierwszą mieszkanką Wawra, która w 2012 r. osiągnęła wiek 100 lat. Szanse na to mają jeszcze cztery osoby.

wykończenia, pomyślany jako letniskowy, bo taki charakter miała ta okolica.

Powstanie Warszawskie zmieniło wiele w ich życiu. Trafili po nim do przejściowego obozu w Pruszkowie, jak wielu innych warszawiaków. Po wojnie

część jej rodziny wyjechała na Ziemię Odzyskaną. A ponieważ ich mieszkanie przy Grójeckiej zostało wraz z całą kamienicą zniszczone, pani Wanda z rodziną, a więc z mężem, ze starszym synem i dwiema siostrami, przenieśli się do Miedzeszyna. Tu, w 1948 r., urodziła drugiego syna, Andrzeja. Ten nowy dom trzeba było dokończyć. Na 130 m kw. powstały cztery mieszkania, składające się każdy z pokoju i kuchni, z tym że wszystkie były przechodnie. Nie przeszkadzało to władzom dolożyć im dwóch lokatorów.

Mąż pani Wandę pracował najpierw w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego, później był kierownikiem sklepu Warszawskiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami, wreszcie przeszedł na rentę.

Pani Wanda obszywała wszystkie bliższe oraz dalsze sąsiadki, dniami i nocami także, ale kiedy mąż zmarł, trzeba było pomyśleć o pracy, która by dawała prawo do emerytury. Została chałupniczką szyjącą wytworne stroje dla ekskluzywnej na owe czasy firmy „Modny Strój”. Byle komu szycia ta firma nie zlecała...

Po śmierci starszego syna i wnuka przeżyła ciężkie chwile. Na szczęście pozostał jej drugi syn z żoną, wnuk i troje prawnucząt.

Równie trudna była walka z dwiema chorobami, wymagającymi nieobojętnych dla zdrowia naświetleń, na szczęście zakończona pomyślnie. – Życie byłoby piękne, gdyby nie takie przypadki jak przedwczesna śmierć bliskich czy choroby – uważa pani Wanda. Ksiądz w ubiegłym roku przepowiedział jej, że dożyje do 100 lat. Udało się.

am

KURIER KULTURALNY | RZECZ O ORDONCE W WYKONANIU AKTORÓW STUDIA TEATRALNEGO IM. IRENY SOLSKIEJ

## Dziewczyna z Woli przypomniana w Falenicy

Był już w Falenicy, w budynku stacyjnym PKP, spektakl „Błękitny Express”, który wziął tytuł od piosenki Hanki Ordonówny. 19 lutego Ordonka „wróciła” do Falenicy, tym razem do Klubu Kultury przy ul. Włókienniczej, jako „dziewczyna z Woli”.

Pierwszy występ przygotowała młodzież ze Schroniska dla Nieletnich i Domu Poprawczego z ul. Jachowicza, drugi – aktorzy ze Studia Teatralnego im. Ireny Solskiej.

Na pierwszy gromadnie przybyli młodzi ludzie, ciekawi, jak sobie na scenie poradzą ich rówieśnicy ze zwichniętymi życiowo życiorysami, na drugi – raczej starsi wiekiem mieszkańcy, pamiętający przeboje Hanki Ordonówny uwiecznione na starych winylowych płytach.

Hanka Ordonówna to tylko sceniczny pseudonim. Z domu – Pietruszyńska, urodzona w 1902 r. na Woli, w rodzinie kolejarza. A wówczas Wola to robotniczy obszar Warszawy, ze swoistym folklorem, jakże podobnym do folkloru Pragi. Tu można było znaleźć serce, tu stracić portfel, oberwać w bójce.

W spektaklu wyreżyserowanym przez Szczepana Szczytko według jego scenariusza wystąpili: Katarzyna Gruszewska, Magdalena Daszewska, Joanna Mazewska, Dominik Wieder, Radosław Mazur i Dawid Ludkiewicz – akompaniament. Scenografia Barbary Paruch.

I o tym traktowała pierwsza część spektaklu pt. „Ordonka, dziewczyna z Woli”.

Dziewczyna, która nie osiadła w rejonach Karolkowej czy Towarowej, w wolskiej czynszówce. Na szczęście już jako kilkuletnia dziewczynka uczyła się baletu, a gdy miała 16 lat zadebiutowała w teatryku „Sfinks”. Ale największe sukcesy osiągnęła w kabarecie „Qui pro Quo”, gdzie trafiła pod fachowe skrzydła Fryderyka Jarosego, a występowała z takimi sławami aktorskimi i kabaretowymi jak Eugeniusz Bodo, Zula Pogorzelska, Mieczysław Fogg, Mira Zimińska. Śpiewała piosenki do tekstów Warsa, Tuwima, Hemara.

W drugiej części spektaklu młodzi aktorzy zaśpiewali m.in. największe przeboje Hanki Ordonówny. A zaliczają się do nich takie utwory jak „Miłość ci wszystko wybaczy”, „Na pierwszy znak”, „Piosenka o zagubionym sercu”, „Jak dym z papierosa”. Skecze, rodzajowe scenki z przedwojennej Woli z „cnotliwymi” pannami, z kandydatkami na artystki z polecenia, wiersze Hanki Ordonówny (pisała pod pseudonimem Weronika Hort), informacje o jej bogatym życiu, przybliżyły jej postać i czasy, w których żyła oraz tworzyła.



Wyszła za mąż za hrabiego Michała Tyszkiewiczza, a przecież nie była jedyną artystką, która związała się z arystokratą. Pola Negri wyszła za mąż za gruzińskiego księcia Sergiusza Medivaniego. Przed II wojną światową koncertowała w USA, ale wróciła do Polski. Oskarżona o szpiegostwo została osadzona na Pawiaku, co nie wpłynęło dobrze na stan jej ducha i na zdrowie – wszak chorowała na płuca. Uwolniona wyjechała do Wilna, gdzie z kolei aresztowano ją NKWD. Ją zesłano do łagru w Uzbekistanie, a męża – w głąb Rosji. Opiekowała się polskimi sierotami, przebyła z nimi drogę przez Indie do Libanu, gdzie osiadła z hrabią Tyszkiewiczem i gdzie zmarła na gruźlicę w 1950 r.

am

KURIER SPOŁECZNY | PIŁKARKI, DOZORCZYNI, NAUCZYCIELKA, FRYZJER

## Młodzi odkrywają niebanalnych

🕒 Dziewczyny ze stołecznej Pragi chcą zostać piłkarkami nożnymi. Dozorczynie z tej samej dzielnicy marzy o podróżach. Nauczycielka fizyki w Zespole Szkół przy ul. Bajkowej nie ma oporów przed włożeniem na siebie kostiumu różowego królika. Fryzjer równie starej daty jak budynek, w którym ma swój zakład, goli, strzyże i hoduje nasturcje. To postaci z filmów, jakie kręci młodzież zachęcona do tego przez Stowarzyszenie „Serduszko dla Dzieci”.

Filmowa kamera zastępuje w świetlicy socjoterapeutycznej stowarzyszenia warsztaty, szachy, a nawet gry komputerowe. Ma rozwijać wrażliwość młodych ludzi, uczyć czegoś nowego. Ich prace trafiają na organizowany od kilku lat Praski Festiwal Filmów Młodzieżowych, organizowany przez to stowarzyszenie w kinie NovaPraga, którego gośćmi i jurorami są aktorzy i reżyserzy, np. Marek Piwowski, Bogusław Linda.

Kinokawiarnia Stacja Falenica stała się drugim miejscem,

w którym zaprezentowany został dorobek filmowy podopiecznych „Serduszka dla Dzieci”. Przy pełnej sali, z udziałem publiczności w każdym wieku.

Gwoździem programu miał być film pt. „Antyk”, o sędziwym międzywzleskim fryzjerze, Stefanie Barydze. Ale obraz o nim zostawiono, jak deser, na koniec. Na początek stowarzyszenie pokazało sfilmowaną wymianę młodzieży polskiej i białoruskiej oraz plon ich wizyt – Polaków m.in. na stadionie klubu Bate Borysów, a Białorusinów w Warszawie.

Pierwszy z zasadniczych filmów pokazu to „Praska liga kobiet”, obraz o kilku dziewczynach zafascyno-



Stefan Baryga, fryzjer antyczny

wanych piłką nożną. Kopia ją w ciasnych pokojach, na dachu Biblioteki Uniwersyteckiej, na założnie wyglądających praskich podwórkach. Nie zgadzając się z przestrogią, że uprawiana przez nie piłka nożna odbiera im kobiecość. Kiwają się, główkują, strzelają gole i wierzą, że pasja do piłki nożnej odmieni ich życie.

Tytułowa „Dozorczynie” to zwykła kobieta. Utrzymuje czystość na... 26 klatkach komunalnych budynków, m.in. na Stalowej, Wileńskiej, gdzie schody mają zaokrąglone stopnie, gdzie ze ścian odpada tynk, a farba łuszczy się płatami. Gdzie strach

otworzyć do mycia spróchniałe drewniane okna, osadzone w zmuszających murach. Dozorczynie nie narzeka na brud zostawiany przez mieszkańców, na bałaganujące dzieci, na stan budynków. Chce, aby było znośnie, aby dzieci zdobyły wykształcenie i aby mogła podróżować.

Grzechem byłoby nie wyświetlić filmu „Fizyka różowego królika”, którego bohaterką jest nauczycielka fizyki w Gimnazjum nr 106 w Radości Beata Charyta – Galas, nagrodzonego przez publiczność praskiego przeglądu. Wymagająca nauczycielka trudnego przedmiotu, ale jednocześnie życzliwa młodzieży. Mająca dystans do siebie. W dniu wagarowicza zakłada na siebie różowy kostium królika i... staje na głowie przy drabince w sali gimnastycznej. Lubiąca nie tylko przez uczniów.

I wreszcie film „Antyk”. Za takiego uważa się Stefan Baryga, fryzjer w drugim pokoleniu. Ze stażem pięćdziesięcioparoletnim, z czego 45 przepracował w Międzywzlesiu. Już jako 6-latek miał w rękach brzytwę. Na ścianach jego zakładu fotografie aktorów, których fryzury można było sobie zażyczyć na swoich głowach. Ale o wyglądzie fryzury – twierdzi pan Stefan – decyduje klient, a nie mistrz maszyny do strzyżenia. Z jednymi klientami można porozmawiać, w przypadku innych należy uszanować ich milczenie. Widać, że kocha swoją pracę, która do łatwych nie należy, bo cały czas stoi się na nogach. Tylko u pana Stefana można być ogolonym brzytwą, własnoręcznie przez niego ostrzoną, a następnie gładzoną najpierw na parciącym, a na koniec na skórzanym pasku. A gdy chwilowo nie ma klientów, pan Stefan podlewa kępę dorodnych nasturcji przed swoim zakładem. I nie wyobraża sobie przejścia w stan spoczynku.

Jaki jest przekaz płynący z tych filmów? Że tylko dzięki pasjom można osiągnąć wymarzone cele, że żadna praca nie hańbi, że to co robimy, może przynieść życiową satysfakcję.

**Andrzej Murat**

KURIER REKREACYJNY | BIEGIEM, NA ROWERACH, NA NARTACH

## Do celu na orientację w Wawrze

Wawer ze względu na swoje położenie, ukształtowanie terenu, zabudowę i duże kompleksy leśne jest idealnym miejscem do organizowania i uprawiania biegów oraz jazd rowerowych na orientację. Temat ten podjęła komisja sportu i rekreacji Rady Dzielnicy z udziałem Jana Cegieli, wiceprezesa Polskiego Związku Orientacji Sportowej.

Organizowane są biegi na orientację, jazda na rowerze, bieg z udziałem narciarzy oraz dla osób niepełnosprawnych, sztafety, sprinty.

Związek chce przeprowadzić w szkołach dzielnicy akcję promującą ten sport, a przy okazji uczyć poszanowania przyrody, związkowi mechanicy pokazaliby, jak przygotować sprzęt do zawodów, do zimy. Organizowane byłyby wycieczki z udziałem rodziców w teren, aby zobaczyli, jak wyglądają trasy biegów, aby przekonali dzieci i młodzież do wysiłku większego niż siedzenie przy komputerze. Związek

chce na obszarach leśnych dzielnicy Wawer utworzyć stałe punkty kontrolne.

Biegi na orientację nie są w Wawrze niczym nowym, uprawiano je już wcześniej w Uczniowskim Klubie Sportowym przy Szkole Podstawowej nr 124 w Falenicy, co potwierdza propagujący je przed laty radny Andrzej Wojda, dziś więcej czasu poświęcający sumo. Bieg na orientację wymaga od uczestników pewnego wysiłku fizycznego, ale także sprytu, szybkiego podejmowania optymalnych decyzji, umiejętności czytania map. Zawodnicy mają podczas biegu lub jazdy (na rowerze, na nartach) pokonać narysowaną na mapie trasę w jak najkrótszym czasie, dowolną drogą, „zaliczając” kolejne punkty kontrolne.

Specjalnie przygotowano mapy, o skali nawet 1:10 000 otrzymuje się dopiero w momencie startu, trzeba je zorientować, np. przy pomocy kompasu lub charakterystycznych punktów w terenie. Po tym

należy wybrać drogę do pierwszego punktu kontrolnego, zaznaczonego na mapie. W terenie jest to białoczerwony lub biało-pomarańczowy lampion oraz perforator, który potwierdza na karcie startowej osiągnięcie tego (i każdego innego) punktu. Od ostatniego z nich do mety biegnie się oznakowaną trasą. Na mecie mierzony jest czas biegu.

Jak twierdzi Jan Cegiela, miłośnikiem biegów na orientację jest wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski. Wiek nie odgrywa większej roli, trasy są dostosowane do predyspozycji uczestników. W biegach na orientację bierze udział 80-letni profesor. Mamy sukcesy. Polscy zawodnicy zdobywają medale na imprezach międzynarodowych. Związek ma też gotowe już mapy wawerskich obszarów, wszak na terenie Kampinoskiego Parku Krajobrazowego były organizowane Mistrzostwa Europy na Orientację.

Pomysł, aby wykorzystać walory Wawra do organizowania na terenie tej dzielnicy zawodów na orientację spodobał się radnym komisji sportu. Upatrują w tym jeszcze jednego elementu sprzyjającego promocji dzielnicy, tego, że odkrywają ją dla sportu i rekreacji rowerzyści, piesi i narciarze.

**Andrzej Murat**

KURIER KULTURALNY | ROŚNIE SŁAWA GALERII NA TRAWIASTEJ

## Grażyny Mordzon chińskie cudenka

Trochę oniemiała stanęłam na progu sali, w której tyle już wystaw obejrzałam. Do perfekcji doprowadziła dyrekcja Biblioteki Wawerskiej sztukę aranżowania tego wnętrza do potrzeb chwili. Tym razem – z okazji wystawy malowanych tuszem grafik Grażyny Mordzon – przybyłych witały rozstawione na bocznych powierzchniach misterne, chińskie lampiony, w których mrugały zapalone małe świeczki. Na ścianach wisiały delikatne, znakomicie oprawione obrazy o motywach kwiatów, liści, drzew, naśladujące znane mi jedynie z reprodukcji chińskie, malowane tuszem grafiki.

Można było w czasie wernisażu obejrzeć warsztat malarski tych cudeniek. O sposobie malowania tuszem, o używanych w tym celu pędzlach i pędzelkach, o tuszu i wodzie do jego rozcieńczenia opowiedziano nam, pozwalając dotykać rekwizytów. Grażyna Mordzon, zafascynowana chińską sztuką malarka o du-



FOT. BIBLIOTEKA WAWERSKA

żym już dorobku, postanowiła spróbować swych sił w tej niezwykle trudnej technice.

Uczyła się jej, uczestnicząc w warsztatach pod kierunkiem Izabeli Zalewskiej-Kantek, która była gościem specjalnym na tym udanym wernisażu.

A gości było bardzo wielu. Nie bacząc na pogodę stawili się licznie mieszkańcy Anina, a zwały ich do biblioteki piękne zaproszenia i – wciąż rosnąca sława Galerii na Trawiastej. **TESZ**

KURIER KONKURSOWY

## Zastów czeka na Marzanny

Klub Kultury Zastów zaprasza do udziału w XVI Konkursie Plastycznym „Marzanna”.

Kto już nie może doczekać się wiosny, niech rozpocząnie przygotowania do pożegnania zimy – wystarczy zrobić Marzannę. Uczestnicy mogą startować w konkursie indywidualnie, zespołowo bądź rodzinie w kilku kategoriach wiekowych.

Karty zgłoszenia należy dostarczyć do 8 marca do godziny 19.30. Natomiast Marzanny przynosimy 21 marca w godzinach 8–10. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się podczas XVI Wawerskiego Święta Wiosny, które odbędzie się 21 marca o godzinie 17.

Więcej informacji na temat uczestnictwa i karty zgłoszeniowe dostępne są na stronie WWW.kkzastow.com

KURIER KULTURALNY | SPOTKANIA, WYSTAWY, KONKURSY, KONCERTY

## Nie przeocz tej oferty

### Dla dzieci

**1 marca, godz. 10.30** – „Olbrzym i jego ogród”, przedstawienie teatru „Bajka”. KKK Aleksandrów, ul. Samorządowa 10.

**3 marca, godz. 15–16** – spektakl pt. „Wilk i zając” w wyk. teatru Art.-Re z Krakowa. KK Anin, ul. V Poprzeczna 13.

**17 marca, godz. 15** – „Mała Królowa”, spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru „Kufier”. Występuje duet aktorski: Anna Musiał, Andrzej Musiał. KK Radość, ul. Planetowa 36.

**17 marca, godz. 12** – poranek teatralny dla dzieci, spektakl pt. „Tajemnicza Pani” w wykonaniu aktorów teatrów dziecięcych. KK Marysin, ul. Korkowa 96.

### Projekcje

**17 marca, godz. 17** – „Opera żebracza”, pokaz pierwszego filmu z nowego cyklu: „Klasyka kina czeskiego”, w reżyserii Jirzego Mentzla. KK Aleksandrów, ul. Samorządowa 10.

### Koncerty biesiady literackie

**3 marca, godz. 17** – „Melodie srebrnego ekranu”, kwartet instrumentalistów zaprasza na koncert muzyki filmowej polskiej i światowej. Wykonawcy: Andrzej Przybyciński – obój i słowo o muzyce, Aleksandra Szczętnowicz-Dallali – fortepian (akompaniament), Izabela Wojtala – wiolonczela, Agata Rosiewicz-Bergman – skrzypce. KK Radość, ul. Planetowa 36.

**7 marca, godz. 18** – „Miłość.....wieczna, .....wietrzna...”, wieczór poetycki, scenariusz Renata Lipińska-Kondratowicz, reżyseria Aleksandra Janowska, przygotowanie Grupa Poetycka Ognia. KK Falenica, ul. Włókiennicza 54.

**7 marca, godz. 16** – wieczór w Klubie Seniora. Jazz nie tylko dla melomanów. Słuchanie jazzowych ballad o miłości. KK Marysin, ul. Korkowa 96.

**16 marca, godz. 18** – Galeria Dorosłego Artysty, wieczór poezji i malarstwa Katarzyny Marciniuk. KK Marysin, ul. Korkowa 96.

### Spotkania

**5 marca, godz. 16** – „Gudżarat – nieodkryty klejnot Indii”, spotkanie z podróżnikiem Krzysztofem Dworcakiem. Wykład zostanie wzbogacony pokazem slajdów. KK Aleksandrów, ul. Samorządowa 10.

**16 marca, godz. 18–20** – zebranie Ligi Ochrony Przyrody. KK Anin, ul. V Poprzeczna 13.

### Wystawy

**26 lutego, godz. 17–20** – „... budzą się upiory”, otwarcie wystawy prac plastycznych Małgorzaty Jankowskiej. Wystawa czynna: poniedziałek, wtorek, środa w godz. 12–18, piątek w godz. 12–21. KK Anin, ul. V Poprzeczna 13.

**17 marca, godz. 16** – „Poprzez glinę”, uroczyste otwarcie wystawy prac rzeźbiarskich Kazimierza Krajewskiego, uczestnika zajęć sekcji plastycznej w KK Aleksandrów, ul. Samorządowa 10.

### Konkursy

**5 i 6 marca, godz. 10–17** – eliminacje rejonowe w XXXV Konkursie Recytatorskim dla dzieci i młodzieży „Warszawska Syrenka”. KK Anin, ul. V Poprzeczna 13.

**10, 11, 12 marca** – przesłuchania w XVI Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Rozśpiewany Wawer”. KK Zastów, ul. Lucerna 13.

### Inne

**7 marca, godz. 10** – „Czytanie bajek”, uczestników spotkania czeka niezwykle przygoda z bajką pt. „Kopciuszek”. Dzieci prosimy o zabranie bloku rysunkowego i kredek. Zapisy pod nr tel. 22 615-73-28. KK Radość, ul. Planetowa 36.

**9 marca, godz. 19** – „Patrząc na stare fotografie”, promocja książki Barbary Wizimirskiej „Opowieści Falenickie”. KK Falenica, ul. Włókiennicza 54.

### Oferta kulturalna Biblioteki Wawerskiej

#### Spotkania z pisarzami

**28 lutego, godz. 17** – wykład Ewy Andrzejewskiej „Stefan Starzyński bohaterski prezydent Warszawy”, ul. Trawiasta 10.

#### Głośne czytanie bajek

##### w czytelni przy Trawiastej 10

**We wtorek, godz. 13: 21 lutego** – „Przymknij oczy”, Bogumiła Stępień.

**W piątek, godz. 16.30: 24 lutego** – „Wiosenne panny”, Karolina Zawadzka.

#### Głośne czytanie baśni i bajek

20 najpiękniejszych bajek napisanych przez dzieci dla... dzieci, **6 marca o godz. 13** „Bajka o kwiatku Nola”, Liliany Marczewskiej, **13 marca, godz. 13** „Świerszczykowe skrzypki” – „Świetliki”, dzieci ze świetlicy terapeutycznej przy szkole nr 3 w Łochowie. **2 marca, godz. 16.30** „Bajka o zielonej misecze” Pawła Korcza, **9 marca, godz. 16.30** „Podróż Tęczy” Korneli Jankowskiej.

„Bajki w środowe popołudnia” – czytanie bajek dzieciom **w środy godz. 12.00–12.30** Wypożyczalnia nr 26, Wawer, ul. Błękitna 32.

#### Czytanie na zawołanie

Czytanie książek wybranych przez czytelników w dowolnie wybranym terminie. Wypożyczalnia nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.

#### Konkursy

**28 lutego, godz. 9**, recytatorski dla dzieci w wieku 9 lat (kl. III SP) pt. „Kraina Fantazji i zaszewiania z Wandą Chotomską”.

**12 marca – 21 maja** krzyżówka o tematyce ekologicznej, Wypożyczalnia nr 121, Międzyzlesie, ul. Żegańska 1.